

Mery Spolsky, PLAYBOY

Chamskie halo
Powiedziałeś mi zbyt łatwo
Palec wsadziłeś prosto w serce
To było nocą, w koszuli tak przewiewnej
Że trochę mnie zawiało
Odkryte plecy
W za dużej sukience
Wszystkiego było mi za dużo
Ludzie widzieli, że rozwiązał mi się język
Pachniało burzą

Rain on me
Jestem naga
Rain on me
Jak Lady Gaga

Trochę się boję
Że jestem z playboyem
Trochę się boję
I nie wiem co zrobię
Trochę się boję
Że jestem z playboyem
Trochę się boję
Bo co ja mu powiem?

W restauracji
Złapałeś mnie za rękę
I mnie o nią poprosiłeś
To było nocą, farmazon i brednie
Że aż księżyc blednie
Potem autem
W erotyczne miejsca
I już czułam, że to koniec
Utonęłam
I nie mogłam przestać
Myśleć o tobie głąbie

P ja palant
L jak loser
A jak amant
Y jak yyy
B jak babiarz
O jak osioł
Y jak yyy
Playboy zły